OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 2. | KATOWICE, dnia 27-go lutego 1938 r. | NR. 9.

Dramat Doboszyńskiego!

Sądzonego po raz drugi przed Sądem przysięgłych we Lwowie inż. Adama Doboszyńskiego uznali przysięgli większością jednego głosu winnym wtargnięcia na posterunek, za co Trybunał sędziów zawodowych wymierzył mu karę najwyższą w kodeksie przewidzianą za występek z art. 252 k. k. — 2 lata aresztu.

Ława przysięgłych na 9 pytań postawionych jej do rozstrzygnięcia, celem ustalenia winy inż. Doboszyńskiego odpowiedziała, że inż. Doboszyński winy nie ponosi za to, iż dokonał wyprawy myślenickiej.

Na główne ptyania, czy inż. Doboszyński winien jest, że zorganizował zbrojny związek, jeden tylko z przysięgłych lwowskich odpowiedział „tak". 11-tu nie dopatrzyło się winy w działalności Doboszyńskiego.

Poprzednio ława przysięgłych krakowskich jednogłośnie zaprzeczyła winie jakiejkolwiek po stronie inż. Doboszyńskiego.

Przypominamy, iż Sądy przysięgłych są sądami obywatelskimi, powołanymi do tego, by szczególnie ciężkie przestępstwa, oraz polityczne rozpatrywać i orzekać co do winy dlatego, że w społeczeństwie o normalnej organizacji państwowej, w której rząd jest wyrazicielem interesów i poglądów społeczeństwa, wyraz prawa skodyfikowanego i poczucie t. zw. prawa naturalnego powinny być jednoznaczne, powinny się pokrywać.

Nie do pomyślenia byłby werdykt przysięgłych taki, jaki zapadł dwukrotnie w sprawie Doboszyńskiego, gdyby nie istniała w państwie naszym ta głęboka nie do pokonania rozbieżność między narodem a rządem.

Przypomnijmy sobie, jak w czerwcu 1936 r. obecny premier Składkowski w sejmie omawiał pościg i przedstawiał rzekomą bitwę policji z oddziałem Doboszyńskiego. Wyrażał wówczas swój sąd o czynie Doboszyńskiego. A sąd ten był nie tylko ujemny, lecz wysoce dyskwalifikujący wyprawę myślenicką. Zapewniał gen. Składkowski, że cały kraj tak jak on myśli.

Okazało się atoli, że kraj, opinia publiczna, sędziowie przysięgli w Krakowie, we Lwowie niemal jednogłośnie stwierdzili, że inż. Doboszyński winy nie ponosi. Stwierdziły więc Sądy przysięgłych, które są Sądami opinii społeczeństwa, że pogląd prezesa rządu niezgodny jest z poglądem narodu.

Pytamy się dlaczego tak jest?

Uniewinniający werdykt przysięgłych w sprawie, w której naruszone zostały formalnie ujęte normie prawa, stanowić winien sygnał alarmowy dla narodu, dla rządu, dla wszystkich kierujących tym narodem jednostek.

Społeczeństwo bowiem przez głosy swych przysięgłych dwukrotnie ustaliło, że stosunki administracyjne, polityczne i społeczne w krakowskim były tak szkodliwe, że celem spowodowania zmiany, inż. Doboszyński był upoważniony złamać formalnie prawo. Działał więc w interesie wyższej konieczności, ratując interes Narodu.

Wniosek, jaki wyciągnąć winien rząd z werdyktu przysięgłych musi brzmieć:

„Uzgodnić linię postępowania rządu z drogą, którą podąża naród i to wbrew sprzecznym tendencjom socjałów różnego autoramentu.

Ławy przysięgłych wypowiedziały tylko sąd jaki społeczeństwo ma o dzisiejszej sytuacji w Polsce.

Przekonanie o konieczności zmian jest powszechne. Nie ma jedynie dotąd człowieka, któryby wziął odpowiedzialność na siebie za spowodowanie tej zmiany przez wszystkich uprawnionej.

Człowiekiem, który przynajmniej wstrząsnąć zamierzał sumieniem narodu i zwrócił uwagę na nienormalność i szkodliwość stosunków u nas panujących, był właśnie Doboszyński. I mimo, że Urząd Prokuratorski wykorzystał wszystkie uprawnienia proceduralne i wysunął najzdolniejszych oskarżycieli, by walczyć o zdyskwalifikowanie czynu Doboszyńskiego, przysięgli odpowiedzieli: Nie Doboszyński jest winien, lecz stosunki u nas panujące.

I znów z procesu Doboszyńskiego elementy chcące opóźnić zwycięstwo idei narodowej w Polsce zamierzały skorzystać, by oskarżyć Stronnictwo Narodowe, jako organizację, wyrażającą ogólną potrzebę i powszechny głód społeczeństwa za ideologią narodową.

Stwierdzone zostało, że Stronnictwo Narodowe nie współdziałało z Doboszyńskim, lecz Doboszyński samorzutnie działał. Nie mniej jednak, Doboszyński jako wybitny członek Stronnictwa Narodowego stał się wyrazem ducha u nas narodowców panującego i organizacji naszej się przysłużył a wszyscy, którzy jako świadkowie obrony przewinęli się przed sądem, nie przynoszą ujmy ruchowi narodowemu w Polsce, lecz stwierdzili wysoki poziom moralny jego organizacji.

Im szybciej nastąpi zwolnienie Doboszyńskiego, tym lepiej dla kraju. Ludzi z obozu Doboszyńskiego może naród obarczyć ze spokojem odpowiedzialnością o swoje losy. Powinno się to stać jak najprędzej. E.

ZWIERCIADŁO SOWIECKIE

O Rosji Sowieckiej pisze się w świecie wiele. Piszą zawiedzeni byli wybitni działacze komunistyczni, przedstawiciele świata socjalistycznego, którzy mieli sposobność zbliska Rosję poznać.

Ostatnio w Giornale d'Italia ukazał się artykuł pióra Buteńki, b. charge d'affaires Z. S. S. R., w Bukareszcie, który m. in. stwierdza, że miejsce dawnych kapitalistów w Rosji zajęła klasa burżuacyjna, złożona w 100% z żydów. Pisze o strasznym upadku, w jakim znajduje się współczesna Rosja. „Eksperyment rewolucji, który obserwowałem przez 25 lat, przekonał mnie o fałszu i chimerze równości socjalistycznej, zastosowanej w życiu codziennym".

Wyszła książka historyka sowieckiego Wiktora Serge'a p. t. „Losy pewnej rewolucji". Znajdujemy tam w barwnych obrazach opis obecnego stanu rzeczy w Sowietach. Sowiety to szalejący terror, nieprzerwane pasmo zbrodni, będących następstwem zbrodni poprzednio popełnionych, jednym słowem zorganizowane piekło na ziemi, mrożące krew w żyłach bezpośredniością zła i krzywdy, wyrządzonej istocie ludzkiej.

Na szczególną uwagę zasługuje także książka Trockiego p.t. „Zbrodnie Stalina". Trocki broni siebie przed zarzutami, stawianymi mu ostatnio w głośnych procesach starych bolszewików. Broni się, ale jednocześnie sam oskarża. Trocki i Stalin reprezentują dwie metody walki. Stalin chce utrwalić zdobycze rewolucji w Rosji, aby później, co zresztą ostatnio zapowiedział, wywołać wrzenia rewolucyjne w całym świecie. Trocki, wykonując program żydowski, dąży do natychmiastowego zrewolucjonizowania świata, gdyż zwycięski pochód narodowców zagraża żydom w Europie. Walczy o to, aby przy pomocy zwycięskiej rewolucji światowej zająć miejsce Stalina. W zakończeniu książki przepowiada: „Ludzkość znów wstępuje w epokę wojny, rewolucji. Nie tylko polityczne, lecz i socjalne ustroje będą się walić, jak domki z kart. Zupełnie możliwe, iż wstrząsy rewolucyjne w Azji i Europie, wyprzedzając obalenie stalinowskiej kliki, przy pomocy kapitalistycznej kontrrewolucji, przygotują jej upadek pod ciosem mas pracujących. tSalin zejdzie ze sceny, obarczony wszystkimi dokonanymi przezeń zbrodniami, nie tylko jako grabarz rewolucji, ale jako najbardziej złowieszcza kreatura w historii ludzkości". — Tak pisze Trocki, za którego rządów w Rosji były popełniane masowe krwawe morderstwa, o swoim konkurencie — Stalinie.

Gdyby ktoś miał wątpliwości co do tego, jak właściwie wygląda Rosja Sowiecka i co się w niej dzieje, to niech zaglądnie do prasy sowieckiej. A tam, jak w zwierciadle, znajdzie rzeczywistość sowiecką. Ostatnio organ sowieckich zw. zawodowych „Trud" zamieścił obszerny artykuł pióra kierownika ekspozytury G. P. U. w mieście Gorkij (dawn. Niżnyj Nowgorod). — Kierownik G. P. U. Ławruszyn daje sensacyjne wiadomości z uprzemysłowionego okręgu, który mu podlega. Stwierdza on, że wykryto na terenie tego okręgu cały szereg organizacyj opozycyjnych, jak to trockistowców (lewica komunistyczna), eszerowskich, kilka organizacyj dywersyjno-sabotażowych, nie mających wyraźnego oblicza i antybolszewicką partię chłopską. Członkowie tych organizacyj potrafili opanować najbardziej odpowiedzialne stanowiska w przemyśle, w kolejnictwie i w żegludze. Opanowali także wydziały personalne szeregu instytucyj i przedsiębiorstw, co umożliwiło im dobieranie swoich ludzi na pracowników tych instytucyj. Przez opanowanie Okr. Urzędu Ziemskiego spowodowali niszczenie bydła, zachwaszczanie plantacyj lnu oraz masowe psucie traktorów. Opanowali szereg domen państwowych i kolektywów rolnych. Miano wykryć także grupę rzeźników, która zarażała różnymi chorobami bydło zarodowe, a mięso sprzedawała ludności, wywołując masowe epidemie. Następnie Ławruszyn opisuje kontrrewolucyjną działalność sabotażową wrogów ludu w zakładach chemicznych, wielkiej fabryce kaloszy, a nawet o aktach dywersyjnych w zakładach przemysłu wojennego.

Gdyby te nawet relacje wybitnych czekistów i pism sowieckich były przesadzone, to świadczą one dobitnie o tym, jak wygląda Rosja Sowiecka i jak wielkie wstrząsy przechodzi ten wielki, bogaty kraj przy rządach według systemu gospodarki Marksa.

K. WIERCZAK.

*

15-lecie Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie

Kraków, w lutym.

W sobotę i niedzielę ub. tygodnia młodzież narodowa najstarszej polskiej wszechnicy — Uniwersytetu Jagiellońskiego — obchodziła 15-lecie pracy i walki o nadanie krakowskiej Rzeczypospolitej Akademickiej narodowego oblicza i organizacyjnego wyrazu panowania idei narodowej na krakowskich wyższych uczelniach. 15 rok istnienia Młodzieży Wszechpolskiej przyniósł jej też zrealizowanie dążeń i niepodzielne władanie w umysłach, sercach i organizacjach młodzieży starej Wszechnicy Jagiellońskiej.

Uroczystość 15-lecia Młodzieży Wszech polskiej — w ścisłym znaczeniu rocznica głównie młodzieży Uniwersytetu Jagiell.— stała się wielkim dniem nie tylko całej polskiej młodzieży tej uczelni, nie tylko świętem młodzieży wszystkich wyższych uczelni Krakowa, ale także uroczystością dla całego narodowego Krakowa, z którym młodzież akademicka związana jest nie tylko wspólnotą idei ale i braterstwem walki w jednym szeregu.

ZEBRANIE W SALI STAREGO TEATRU

się w sobotę 19. bm. wielkim zebraniem w sali Starego Teatru. O godz. 19-tej olbrzymia ta sala i galeria wypełniły się z górą 2 i pół tysiącem osób. Przeważała oczywiś cie młodzież, ale bardzo licznie reprezentowane były tak inteligencja i mieszczaństwo jak i robotnicy - narodowcy, niejednokrotnie wprost od warsztatów pracy przybyli na zebranie.

W pierwszym rzędzie szczelnie wypełnionej sali zauważyliśmy przedstawicieli władz Stronnictwa Narodowego z prezesem Rady Naczelnej prof. Folkierskim, sekretarzem Zarz. Głównego mgr. W. Jaworskim, prezesem okręgowym dr. Pozowskim, prezesem grodzkim płk Wołkowickim, profesorów Uniwersytetu i Akademii Górniczej.

Na estradzie udekorowanej flagami o barwach narodowych, mieczami Chrobrego i portretem Romana Dmowskiego zasiedli: dr. Tadeusz Bielecki wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, przed kilkunastu laty jeden z pierwszych prezesów i działaczy Młodzieży Wszechpolskiej na Uniw. Jagiell., mgr. Stefan Klimecki adwokat z Jędrzejowa jeden z czołowych działaczy narodowych w Polsce, a przed niespełna dziesięciu laty przywódca narodowej młodzieży akademickiej na Uniwersyt. Jagiell. mgr. Jan Matłachowski wybitny do niedawna działacz Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie, a obecnie członek Zarz. Głównego Str. Narod. w Warszawie, oraz przewodniczący zebraniu Stefan Żabicki obecny prezes Młodzieży Wszechpolskiej.

Obok nich dyskretnie ukryci za zwisającą nad estradą flagą narodową — dwaj przedstawiciele władz: wicestarosta i referendarz Starostwa Grodzkiego.

POWITANIE

Przes M. W. p. Żabicki otwiera zebranie, wita przybyłych przedstawicieli władz Stronnictwa Narodowego, na co sala reaguje żywymi oklaskami — i zarządza odśpiewanie Hymnu Narodowego. Po dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego wzywa do uczczenia pamięci zmarłego niedawno pierwszego Oboźnego Obozu Wielkiej Polski na miasto Kraków znakomitego dramaturga i Wielkiego Polaka — Karola Huberta Rostworowskiego. Wita wreszcie zebranych a przede wszystkim przedstawiciel kresowego Wilna, przedstawicieli nieugiętego Lwowa, w którym od pamiętnych dni Listopadowych 1918 roku toczy się nieprzerwana walka o polskość naszych ziem kresowych, przedstawicieli Lublina i Poznania i stołecznej Warszawy.

Dłuższą część swego przemówienia po święca p. Żabicki zwycięskiej walce ostatnich lat i miesięcy o zdobycie ostatniej nienarodowej placówki na Uniwersytecie Jagiellońskim — Bratniej Pomocy S. U. J. Kończy stwierdzeniem, że w 15-lecie swego istnienia Młodzież Wszechpolska czuje i rozumie powagę stojących jeszcze przed nią zadań w życiu uczelni, środowiska i całego Narodu.

Z kolei przemawia mgr. Jan Matłachowski. Znakomite i głębokie, przeszło godzinne przemówinei zaczyna stwierdzeniem, że to co się na oczach naszych, w Polsce i w świecie rozgrywa, będzie dla przyszłych pokoleń błogosławieństwem lub przekleństwem. Że walka, która się toczy zadecyduje o dalszym biegu historii, o jutrze Polski, o jej istnieniu. Analizuje warunki w jakich walczy nacjonalizm polski: Stronnictwo Narodowe.

Jako obóz — mówi mgr. Matłachowski — prowadzący politykę Narodu Polskiego którym nie jest jedno pokolenie i który na obecnym pokoleniu ani się zaczął ani kończy, mamy walkę trudną. Polityki naszego obozu nie widać w obrazie każdego — jakże często zamglonego — dnia codziennego. Politykę naszą widać w perspektywie historii — bo o historycznym znaczeniu politykę prowadzimy. Obóz narodowy prowadził dotąd dwie polityki. Jedną polityką było przygotowanie i odzyskanie Niepodległości.

Bez przygotowania świadomości narodowej żaden czyn militarny nie byłby wykreślił dzisiejszych granic Polski. Nie byłoby w Polsce ani Wilna, ani Poznania i Pomorza, ani kresowego Lwowa, gdyby na ziemiach tych nie było Polaków świadomych swej przynależności do narodu polskiego. A tę świadomość narodową kształtował i wychowywał obóz narodowy z Romanem Dmowskim...

Nie byłoby w granicach Polski ziemi Wileńskiej, z woli własnej inkorporowanej, gdyby nad powstaniem tej woli nie pracował człowiek, którego imię w ostatnich dniach uczyniono przedmiotem ataków...— dalsze słowa mówcy przerywa przedstawiciel władz administracyjnych zakazując poruszania w przemówieniu tego tematu..

Na sali tymczasem padają żywiołowe okrzyki na cześć narodowego Wilna, armii narodowej i inne

Mówca wobec tego przechodzi do omówienia czynu militarnego zrodzonego z woli obozu narodowego i w interesie Narodu Pol skiego. Omawia dalej drugą politykę obozu narodowego w Polsce. Politykę przetworzenia istniejącego już Państwa Polskiego na państwo narodowe. Politykę budowania Wielkiej, Katolickiej Narodowej Polski — prowadzoną przez Stronnictwo Narodowe pod wodzą tego samego człowieka, który zwycięsko zrealizował pierwszą politykę — Romana Dmowskiego.

Mówca kończy: — W walce tej o Wielką Polskę Narodową armia nasza pomniejsza się. Pomniejsza o ludzi małych i słabych. Ale zwyciężą wielcy. Wielcy duchem ofiarą, bezinteresownością. Koledzy, bądźcie wielkimi! (długotrwałe oklaski).

Następnie przemawia dr. Tadeusz Bielecki witany oklaskami i żywiołową manifestacją na cześć Stronnictwa Narodowego. Dr. Bielecki sięga wspomnieniami do pierwszych lat działalności Młodzieży Wszechpolskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, kiedy to narodowcy byli pionierami tej idei której dzisiaj niepodzielnie hołduje cała polska młodzież akademicka.

Dr. Bielecki stwierdza ideową łączność młodzieży narodowej na wyższych uczelniach z organizacją całego narodu polskiegi t. j. ze Stronnictwem Narodowym i udział tej młodzieży w walce jaką o Polskę Narodową prowadzi Stronnictwo.

Mówca stwierdza, że jedyną realną, polską siłą polityczną i społeczną w naszym państwie jest tylko Stronnictwo Narodowe. Zatrzymuje się chwilę nad pojęciem siły politycznej, pojmowanej jedynie jako ilość głosów rzuconą w wyborach. Zwycięstwo wyborcze samo nie stanowi siły. Historia lat ostatnich dostarcza szeregu przykładów że wbrew wynikom wyborów takich czy innych, kto inny rządził. Odrzuca także pojęcie siły politycznej jako siły czysto fizycznej, mechanicznej czy tylko nawet przewagi fizycznej. Nie jest wyrazem siły fizycznej, ani tym mniej politycznej, gdy np. 30 napada na 2. To jest nie siła a tchórzostwo. Tę część przemówienia ilustruje mówca szeregiem przykładów.

Dr. Bielecki stwierdza, że Stronnictwo Narodowe jest siłą polityczną i społeczną przez swoją moc duchową, zwartość organizacyjną, wzrost organiczny i organiczne związanie z narodem polskim, wreszcie przez swoją siłę fizyczną, z którą trzeba współpracować, wtedy kiedy należy nakazać szacunek dla reprezentowanych wartości ideowych. Przechodzi wreszcie do omówienia obozu przeciwników Stronnictwa Narodowego. Żywo i z humorem charakteryzuje rzeczywistość „ozonową" w Polsce, prawdziwe oblicze marksizmu, targi o dusze chłopskie prowadzone przez masońskie władze ludowców z żydowsko-komunistycznym „frontem demokratycznym".

Zwraca uwagę dr. Bielecki na nieustanne, ale zawsze bezskuteczne próby rozbijania jedności i zwartości Stronnictwa Narodowego przez plotkę, fałsz, oszczerstwo i próby kupowania narodowców.

Wszystkie te sposoby okazały się i okazują się bezskuteczne. I taki los czeka je i w przyszłości.

W dłuższej części przemówienia analizuje stan Stronnictwa Narodowego wykazując po kolei składniki jego siły i rolę jaką odgrywa wpływając pośrednio na bieg wypadków w życiu kraju. Dotychczasowe sukcesy nie mogą jednak zmniejszyć intensywności i walki.Wprawdzie pochodu narodowego nic zatrzymać nie zdoła, ale jest wiele sił z żydostwem na czele, które starają się opóźnić i zahamować zbliżające się zwycięstwo. **Musimy zatem odważnie, ale i roztropnie zdobywać nowe pozycje i zbliżać ostateczne zwycięstwo Stronnictwa Narodowego w Polsce.**

PRZEMÓWIENIE MGR. KLIMECKIEGO

Jako ostatni przemawia mgr. Stefan Klimecki. Spóźniona pora nie pozwala mu na dłuższe przemówienie. Jako niedawny jeszcze działacz akademicki charakteryzuje historię ostatnich przemian w życiu młodzieży akademickiej, specjalnie młodzieży narodowej. Dawnej, do czasów „jędrzejowiczowskich" młodzież narodowa stanowiła niejako ghetto. Zamknięta w kręgu budowania własnej Rzeczypospolitej Akademickiej stanowiła ghetto narodowe w nienarodowym jeszcze społeczeństwie. „Reformy" Jędrzejewiczów rozbiły to ghetto narodowe na wyższych uczelniach. Młodzież narodowa weszła w życie społeczeństwa, w jego masy chłopskie i robotnicze, mieszczańskie i inteligenckie — i uczyniła to społeczeństwo narodowym. I to jest — obok nauki — drugie zadanie młodzieży akademickiej w życiu Narodu Polskiegi.

Zebranie sobotnie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego

***

Żydowskie zamierzenia
w kierunku opanowania eksportu

W Łodzi odbyła się konferencja w związku rzemieślników żydowskich przy ul.. Gdańskiej 40 w sprawie rozszerzenia udziału żydowskiego rzemiosła w eksporcie. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele towarzystwa „MER", zajmującego się specjalnie sprawą ułatwienia żydom eksportu, oraz przedstawiciele żydowskiego komitetu gospodarczego w Polsce Tow. „MER" rozporządza większymi kapitałami, specjalnie przeznaczonymi na cele finansowania wywozu żydowskiego.

Postanowiono utworzyć międzycechową komisję dla spraw eksportu, przyczym jako najważniejsze dziedziny wywozu przyjęto: rękawicznictwo, trykociarstwo, czapnictwo a następnie szewctwo, i krawiectwo, które to rzemiosła mają możność zbyswych produktów na rynkach zagranicznych.

Międzycechowa komisja żydowskich rzemieślików przy tej okazji wydała okólnik do wszystkich rzemieślników żydowskich w Łodzi i okręgu, w którym to okólniku pisze: „Nasi przedstawiciele... weszli w kontakt z wszechświatową żydowską organizacją eksportową, w celu stworzenia możliwości eksportu naszych wyrobów. Oczekują nas znaczne możliwości kredytowe, jednak pod warunkiem, że organizacja obejmie wszystkich rzemieślników żydowskich. Kto nie będzie należał do organizacji, będzie uważany za zdrajcę".

Okólnik dalej wskazuje, że uruchomiony został wydział eksportowy przy żydowskim komitecie gospodarczym, a w pracach przygotowawczych uczestniczą przedstawiciele amerykańskiego „Joint'u, centrali żydowskich kupców, centrali żydowskich rzmieślników, związku przemysłowców żydowskich oraz Centrali Kas Bezprocentowych żydowskich.

Okólnik zajmuje się wreszcie wynikami akcji bojkotowej i stwierdza, że większość wypadków, gdzie żydowski rzemieślnik nie może wytrzymać konkurencji z Polakiem chrześcijaninem) powodów doszukiwać się należy, nie w słabości finansowej lecz **w większej sprawności rzemieślnika polskiego, większych jego kwalifikacjach i solidniejszym wykonywaniu przyjmowanych robót,** podczas gdy żydowscy rzemieślnicy niejednokrotnie produkują tandetę, a taka produkcja nie może liczyć na zdobycie ryków zagraicznych.

Jak obszarnicy na Śląsku

bronią się przed parcelacją

„Goniec Warszawski" podaje następujący artykuł o stosunkach śląskich:

Problem parcelacji wielkich majątków niemieckich na Śląsku i częściowo związany z nim problem t. zw. szkód górniczych — są jedynymi z najbardziej palących zagadnień w chwili obecnej w zasięgu tak śląskim jak i ogólnopolskim.

W ostatniej pracy na ten temat, dr. Kohutek stwierdza, że właścic. majątków bronią się gwałtownie przed parcelacją, a nawet nazywa to wręcz „prowokacyjną uciecką przed reformą rolną". Dlaczego „prowokacyjną" — zapyta Czytelnik.

Otóż wiadomem jest smutny fakt, że 1/3 Śląska, a może i więcej, jeżeli chodzi o ziemię, znajduje się w rękach magnatów niemieckich. Nic też dziwnego, że starają się oni za wszelką cenę utrzymać ją w swych niemieckich rękach. Klasycznym tego przykładem był testament ostatnio zmarłego ks. Pszczyńskiego, który zastrzegł się, że ziemie należące do majątków księcia nie mogą być odstąpione, a jedynie przechodzić mogą z pokolenia na pokolenie, naturalnie rodzinie Pszczyńskich.

Ponieważ w ostatnich czasach na Śląsku co raz więcej się mówi o możliwości parcelacji wielkich majątków, właściciele używają najrozmaitszych kruczków, aby tylko to widmo oddalić. A więc typowym objawem tej walki z „widmem parcelacji" jest t. zw. zalesianie terenów dzierżawionych. Np. dyrekcja dóbr księcia Donnersmarcka zalesia systematycznie co rok od 1930 r., pewne obszary dzierżawione, aby w ten sposób pozbyć się dzierżawców. Miejscowością taką jest Brynica w pow. tarnogórskim, jedna z najbiedniejszych wsi na Śląsku, gdzie Polacy zmuszeni byli wyemigrować, zostawiając często dobytek.

Poza zalesieniem, obszarnicy obcokapitalistyczni, broniąc się przed parcelacją, odbierają dzierżawcom łąki użytkowe i zamieniają je w stawy rybne. Chroniczne te metody stosują: książe Raciborski w rybnickim, książe Lichnowski i o zgrozo! Zarząd księcia Pszczyńskiego pod zarządem Polaka p. Zieleniewskiego... Ostatnio zalał on w Goczałkowicach i Łące duże obszary łąk, zamieniając je w stawy rybne. Tereny te są zabezpieczone w ten sposób przed parcelacją i zostaną w posiadaniu księcia Pszczyńskiego, czyli zgodnie z testamentem, że „wszystko będzie w rodzinie"...

Trzecim wreszcie sposobem, który stosują niemal wszystkie wyżej wymienione koncerny magnackie, jest sprzedaż działek dzierżawnych osobom trzecim za wysoką cenę, podniesienie ceny dzierżawnej o 100 — 150 proc. i t. d. i t. d. Słowem stosowanie takich metod, aby pozbyć się dzierżawców i stanowczo uniknąć parcelacji majątków, które nadal powinny być, w ręku magnatów.

W NIEMIECKICH RĘKACH

Jakie jest wyjście z tej sytuacji, co może wynagrodzić krzywdy chłopu śląskiemu i zapewnić dzierżawcom, że prawa ich będą utrzymane? Jedyną radą i jedynym celowym i rzeczowym rozwiązaniem tej sprawy jest przeprowadzenie mądrej reformy rolnej na Śląsku, do której włączone powinny być tereny leśne. Ziemia śląska, prawowita ziemia polska od najdawniejszych czasów nie może być materiałem spekulacyjnym ani bastionem niemieckości, który uczynić chcą zeń obszarnicy niemieccy.

Szybka parcelacja gruntów śląskich przeprowadzona zgodnie z interesami narodu polskiego jest konieczna!

Od lat kilkunastu chłop śląski nękany jest niesłychanie brutalnym stanowiskiem koncerów zagranicznych, które na terenach jego pola z którego kiedyś żył, uczyniły bazę swych intratnych kombinacji.

Chłop śląski nie jeden, ale ich setki przy mierają głodem, i nie mając środków na długotrwałe procesy, zresztą bardzo kosztowne, trwają w nędzy zdani wyłącznie na takie czy inne stanowisko kapitalistów obcych którzy albo nic nie chcą płacić za „szkody górnicze", albo ofiarują śmieszne sumy, a gdy nie chcą przyjąć, radzą „siebie podać do sądu"...

Są procesy, które trwają już po 10—12 lat. Kilkakrotne interwencje chłopów śląskich, którzy całymi gromadami „odwiedzali" woj. Grażyńskiego nie odniosły skutku. A trzeba pamiętać, że są tereny (Np. ks. Pszczyńskiego), że ludzie piją brudną gnojówkę, bo żyły wodne zostały odciągnięte do kopalń...

Czy sprawa powyższa nie powinna zostać uregulowana w myśl interesów pokrzywdzonego ludu śląskiego, czy nie ma takiego odważnego wśród pp. posłów Sejmu Śląskiego, aby złożył odpowiednią interpelację w tej sprawie — mało tego! — aby przeprowadził kampanię i nauczył odpowiednie czynniki na Śląsku, że postępowanie koncernów śląskich, nazywa się w kodeksie karnym.... a stąd wniosek?...

Rozprawy o mieczyki

W sobotę, dnia 19 bm. odbyły się przed Sądem Okręgowym w Tarn. Górach z powodu odwołania się od wy roku administracyjnego rozprawy przeciwko członkom O. W. w Suchej Górze Ścigałowi i Malokowi o noszenie munduru i mieczyka Chrobrego na uroczystości „Obozu Wszechpolskiego" w Suchej Górze.

Ponieważ posterunkowy p. Ratajski w dochodzeniach zeznał że na uroczystości widział u osk. Ścigały jedynie mundur i pas, a mieczyk w innych okolicznościach, postanowiono rozprawę odroczyć i powołać p. Ratajskiego na świadka w celu stwierdzenia kiedy widział u Ścigały mieczyk. W czasie rozprawy obrońca oskarżonego mec. Kozłowski przedstawił sądowi fotografie, maszerujących oddziałów narodowców w mundurach przed starostą, w czasie uroczystości narodowych w Tarn. Górach z czego jednak nie wyciągnięto żadnych konsekwencji.

Następna rozprawa przeciwko kol. Malokowi również została odroczona i postanowiono także powołać św. p. Ratajskiego i p. Frankego. W najbliższych dniach odbędą się dalsze rozprawy o mieczyki przeciwko członkom O. W. z Suchej Góry.

* * *

Handel miodem „na cenzurowanym“

w opłatach pocztowych dla paczek żywnościowych ożywiły ogromnie na Podolu handel miodem. Konsumenci sprowadzający miód z firm jak np. „Pasieka Podolska". Pszczelnictwo Polskie, „Pasieka Wiśniowieckich". „Pasieka Ostaszewskich" i inne byli zapewne przekonani, że firmy to chrześcijańskie i że otrzymują towar czysty i niesfałszowany. A oto okazało się, że za tymi firmami kryją się handlarze żydowscy, którymi się w końcu zainteresował prokurator. Sąd Okręgowy w Tarnopolu skazał Jakóba Frauenglasa, Borucha Fassa Scheimana, Sisie Hamera i Samuela Zimringa kupców w Zbarażu za wprowadzenie w błąd klienteli przez podawanie fałszywych faktów o jakości i wyrobie miodu, jakoteż za podszywanie się pod nazwy wyżej wymienionych firm. Żydzi ci podawali się za właścicieli pasiek, podczas gdy trudnili się oni tylko skupem miodu i wysyłali go pod firmą chrześcijańską.

W drugiej instancji kilku z nich zwolniono.

Nie zrezygnowali oni jednak z handlu miodem i nadal wprowadzają odbiorców w błąd rzekomo chrześcijańską firmą. Ma to miejsce z firmą Piotr Buczkowski i Ska, za którą kryją się żydzi Samuel Zimring i Sisie Hamer. P. Buczkowski rolnik z Kurnik, właściciel 40 pni pasiek, który w tym handlu żadnego udziału niema i zysków z niego nie pobiera, wynajął swoje nazwisko żydom i w ten sposób dopomógł im do oszukiwania łatwowiernych klientów.

Jak widać wchodzimy w nową fazę gospodarczej kontrakcji żydowskiej, przy czym ofiarami tej akcji będą znowu chrześcijanie. Trzeba w porę ostrzec społeczeństwo polskie przed tymi machinacjami.

Zamknięcie składów żydowskich

Urząd Okręgowy w Szipienicach przeprowadził ostatnio rewizje w składach żydowskich. Z powodu stwierdzonego braku czystości zamknięto w tych dniach następujące składy żydowskie. Skład spożywczy Klary Lipperman i skład kolonialny Osijasza przy ul. 3-go Maja.

Obowiązkiem każdego narodowca jest zgłaszać zauważone braki higieniczne w składach żydowskich u czynników miarodajnych aby takim sposobem przyczynić się do stopniowej likwidacji plagi żydowskiej, jaka spadła na Górny Śląsk. Przykładem niech będzie zdecydowane pod tem względem postępowanie narodowców w Szopienicach zorganizowanych w Obozie Wszechpolskim.

* *

Odbiorcy Narodowca w Myszkowie

Ze względu na konieczność każdorazowego rozliczania się kolportera z Administracją, uprasza się o łaskawe wpłacanie należności za dostarczony egzemplarz czasopisma oddawcy przy odbiorze.

Zaleganie w opłacie nawet tak drobnej kwoty naraża kolportera na przykrości, zmuszając go do pokrycia należności z własnych funduszów. Ewentualne zaprzestanie odbioru pisma uprasza się zgłaszać na tydzień naprzód.

Administracja „Narodowca".

Pod uwagę Zarz. Gm. w Szopienicach.

W ostatnich dwuch latach Gmina szopienicka wybudowała kilka bloków mieszkalnych przy ul. 3-go Maja, Piaskowej i Granicznej. W dzielnicy tej obecnie zamieszkuje około 3 tysiące osób.

Ulica łącząca tę dzielnicę z centrum gminy t. j. ul. 3-go Maja jest jedną z najgorszych ulic w gminie. W czasie słoty ludzie zmuszeni są korzystać z jezdni, gdyż ulica nie posiada odpowiednich chodników. W nocy jest tak kiepsko oświetlona, że daje różnym ciemnym elementom sposobność do karygodnych występków, jak napadów i t. p., o czym tut. Komisariat Policji jest poinformowany.

Należałoby więc ulicę tą od mostu aż do ul. Granicznej wyposażyć w odpowiednie oświetlenie. Wiemy, że naczelnik gminy chętnie pójdzie na rękę obywatelom zamieszkającym w tej dzielnicy i przyczyni się z swej strony choćby narazie do umieszczenia tam 4 lamp.

* * *

Pan dziedzic Glicensztejn wystawił świadectwo gajowemu...

Jedno z pism łódzkich donosi z Sieradza, że w tych dniach został zwolniony gajowy lasów majątku Niechmirów, Jan Glądala, któremu właściciel dóbr wydał ciekawe zaświadczenie. W dosłownym brzmieniu podajemy je poniżej:

„Jo niżej podpisany Mendel Glicensztejn zaświadczam z moje ojcisnięte herbowe pieczątke, że u mnie był Jan Glądala uchodził za dobre gajowe przez miesiaców 7. Przez tego czasu nie zastrzelnął ani jedno zwierze ani fruwające ani lotające tylko miał duży pisk, wchodził na karczme przez tego został zwolniony ze służbe.

*

Praca Polska

Odbyte zebrania

Łagiewniki.

Dnia 20. lutego r. b. odbyło się miesięczne zebranie oddziału Z. Z. „Praca Polska" w Łagiewnikach. Referat o sytuacji ogólnej politycznej i gospodarczej wygłosił kol. Nowicki. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której podkreślono ciężką sytuacją robotników i beznadziejny los bezrobotnych, domagając się środków zaradczych.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Rudne Piekary.

Dnia 30. stycznia br. w obecności 80-ciu członków odbyło się w Rudnych Piekarach zebranie oddziału Związku Zawodowego „Praca Polska". Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa wygłosili kol. kol. Franiel prezes okręgu oraz apl. adw. Sondyj.

W wolnych głosach omówiono między innymi położenie robotników zatrudnionych w kamieniołomach Huty „Pokój" w Bobrownikach Śl. Z oświadczenia robotników jak i przedstawicieli Rady Zakładodowej prezważnie członków ZZZ. wynikało, że Zarząd kamieniołomów łamie bezprawnie wszelkie ustawy i zmusza robotników do pracy w godzinach nadliczbowych. To też na wniosek Rady Zakładowej ZZZ. postanowił interweniować w tej sprawie u zarządu kamieniołomów oraz u Inspektora Pracy. Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Siemianowice.

W obecności 50-ciu członków odbyło się dnia 27. stycznia br. w Siemianowicach zebranie oddziału Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w szpitalu Spółki Brackiej. Referat wygłosił kol. Nowicki. Po omówieniu spraw organizacyjnych i kwestii zwrotu podatku specjalnego, niesłusznie potrącanego pracownikom Spółki Brackiej.

Zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Mikołów

W Mikołowie pry udziale 70 członków odbyło się dnia 5 lutego br. zebranie oddziału Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" w własnej świetlicy.

Po sprawozdaniu o działalności ustępującego Zarządu oddziału oraz wyrażeniu mu zaufania zebrani wybrali ponownie stary zarząd przez aklamację.

Zarządowi oddziału Mikołów życzymy więc pomyślności w dalszej owocnej pracy dla dobra naszej organizacji. Na zebraniu obecny był kol. Czarnocki z Katowic.

Chorzów.

Przy licznym udziale członków i sympatyków Zjed. Zaw. „Praca Polska" odbyło się w niedzielę, dnia 13. lutego br. w sali Domu Polskiego w Chorzowie zabawa taneczna oddziału Związku Zaw. Met. „Praca Polska" w Chorzowie. Nastrój bawiących się członków i sympatyków był wyśmienity. Na zabawę przybyli kol. prezes okręgu Z. Z. „Praca Polska" Franiel z Katowic, kol. prezes powiatu O. W. mec. Wystrychowski, kol. apl adw. Sondyj, kol. Jernajczyk i inni. Zabawa trwała do godz. czwartej rano. W czasie przerw członkowie Zjedn. Zaw. „Praca Polska" z fabryki „Hawai" w Chorzowie popisywały się wierszykami i odtworzeniem jednoaktowei sztuki scenicznej.

Burzliwe zebranie socjalistyczne Związku Transportowców w Katowicach.

W niedzielę, dnia 20. lutego rb. w lokalu T. U. R. w Katowicach odbyło się zebranie Transportowców, na którym członkowie po wytoczeniu szeregu zarzutów sekretarzowi związku, a mianowicie zdrady ich interesów wobec pracodawców żydów, pobili przedstawicieli związku.

Większość członków socjalistycznego związku opowiedziała się za przystąpieniem do Z. Z. „Praca Polska", która to organizacja w poczuciu dobra interesów świata pracy, wyzyskiwanego przez żydów, przeprowadziła skuteczną obronę członków w firmach żydowskich.

Nauczka jaką dali członkowie przywódcom socjalistycznego związku jest bardzo wymownym dowodem kończących się wpływów klasowców, wśród coraz bardziej budzących się uczuć narodowych robotnika polskiego, tumanionego przez socjalistycznych pachołków żydowskich.

Opłatek oddziału Z. Z. „Praca Polska" w Kochłowicach.

Dnia 6. lutego r. b. odbyła się w Kochłowicach uroczystość gwiazdkowa Z. Z. „Praca Polska w Kochłowicach.

Przy udziale przeszło 100 osób, członków związku i ich rodzin, prezes oddziału kol. Mozgol zagaił uroczystość udzielając głosu przedstawicielowi Zarządu Okręgowego kol. I. Nowickiemu z Katowic.

Prelegent w okolicznościowym przemówieniu podkreślił znaczenie uroczystości dla wspólnego scharmonizowania życia organizacji i w imieniu Okręgu złożył wszystkim życzenia pomyślnej pracy dla dobra robotnika i Narodu Polskiego.

Po skromnym posiłku zebrani w bardzo miłym nastroju spędzili kilka godzin zadzierzgając trwałe węzły przyjaźni wspólnej rodziny „Praca Polska".

Świętochłowice.

Dnia 13. lutego br. odbyło się w Świętochłowicach zebranie Walne Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" Obecnych na zebraniu było 82 członków. Referaty wygłosili kol. kol. prezes okręgowy Franiel z Katowic i apl adwokacki Sondyj z Katowic. Przemówienia mówców były przez zebranych gorąco oklaskiwane. Po dość obszernej dyskusji przystapiono do wyboru zarządu oddziału który ukonstytuował się bez większych zmian z starych członków zarządu z kol. kol Bieńkiem oraz Przywara na czele. Po sprawach organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże"

Rybnik.

Dnia 6 lutego br. odbyło się w Rybniku w lokalu własnym Zjed. Zaw. „Praca Polska" zebranie zarządu powiatowego oraz odprawą zarządów oddziałów. Po załatwieniu całego szeregu spraw organizacyjnych kol. sekr. Ksol w obecności delegata zarz. okręgowego apl. adw. Sondyja wysłuchał sprawozdania z działalności zarządów poszczególnych oddziałów, które wykazały stały przyrost członków naszej organizacji w powiecie rybnickim i znaczne zainteresowanie się społeczeństwa rybnickiego jedyną narodową organizacją zawodową w Polsce, jak jest Zjed. Zaw. „Praca Polska". O godz. 17-tej zebranie zakończono

Rybnik.

W białej sali Hotelu Polskiego odbyła się w dniu 6. lutego br. wielka zabawa taneczna urządzona przez oddział grodzki przy pomocy zarządu powiatowego Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w Rybniku. Frekwencja na zabawie była bardzo duża. Nastrój był wyborny. Członkowie i goście na długo będą pamiętali w miłym nastroju spędzony wieczór.

Zabawa ta przyczyniła się wydatnie do spopularyzowania Zjed. Zaw. „Praca Polska" w Rybniku. Zarządowi pow. oraz grodzkiemu z kol. kol. Ksolem i Kwapiszewskim na czele należy się pełne uznanie.

Kochłowice.

Przy udziale 40 członków odbyło się w Kochłowicach zebranie konstytucyjne Związku Zawodowego Prac. Przem. Budowlanych. „Praca Polska". Zebraniu przewodniczył kol. apl. adw. Sondyj. Po referacie wybrano zarząd oddziału oraz postanowiono po wysłuchaniu wszystkich bolączek pracowników cegielni p. Daaba w Radoszowach przedsięwziąść akcję wespół z zarządem okr. Z. Z. „Praca Polska" w celu uregulowania warunków pracy i płacy w wspomnianej cegielni. Na zebraniu postanowiono założyć oddział Kasy Pośmiertnej Zjed. Zaw. „Praca Polska" dla członków zatrudnionych w cegielni p. Daaba

Kochłowice.

Przy wielkim zainteresowaniu członków odbyło się w niedzielę, dnia 13. lutego br. zebranie związku zawodowego Górników „Praca Polska" w Kochłowicach. Referat o zagadnieniu należytego ubezpieczenia górników na starość wygłosił kol. prezes okręgowy Franiel. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Między innymi postanowiono w najbliższym czasie w Kochłowicach zwołać zebranie publiczne dla inwalidów Spółki Brackiej.

Chorzów.

Odzał Zjedn. Zaw. „Praca Polska" przy szpitalu Spółki Brackiej w Chorzowie urządził w dniu 19. stycznia br. uroczyste zebranie dla członków oddziału połączone z zabawą. Na zebraniu oraz zabawie, która w błogim nastroju przeciągnęła się do 4-tej rana obecny był kol. apl. adw. Sondyj.

Kończyce.

W Kończycach odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Prac Przem. Budowl. „Praca Polska". Referat wygłosił kol. Lesik z Piekar. Prezesem oddziału wybrany został ponownie kol. Mazurek

Paruszowiec.

Przy wielkim zainteresowaniu miejscowych robotników huty „Silesia" odbyło się wielkie zebranie publiczne oddziału Związku Zawodowego Metalowców „Praca Polska" w Paruszowcu. Referent kol. apl. adw. Sondyj z Katowic przedstawił zebranym sytuację polityczną i gospodarczą państwa. Huczne oklaski świadczyły o uznaniu zebranych dla słów prelegenta. Po obszernej dyskusji zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Zaznaczyć wypada, że nowo założony oddział Metalowców „Praca Polska" w Paruszowcu bardzo szybko wzrasta w siły i obok oddziału Górników w Knurowie należy w pow. rybnickim do najsilniejszych placówek. Zarząd odziału swoją intensywną pracą przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia liczebności oddziału czego mu życzyć należy. „Szczęść Boże".

KOMUNIKAT ZARZĄDU OKRĘGOWEGO Z. Z. „PRACA POLSKA".

Z dniem 15 lutego b. r. wykluczony został ze Zjed. Zaw. „Praca Polska" pan Lebioda Jan pracownik lecznicy brackiej w Knurowie, poprzednio w Katowicach za niesubordynację, dywersyjną działalność rozsiewania fałszywych wieści, za które odpowiadać będzie przed Sądem.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO"

Odbyte zebrania

TARNOWSKIE GÓRY.

W niedzielę, dnia 13. bm. odbyło się w Rojcy pow. Tarn. Góry zebranie członkowskie O. W. Referat wygłosił kol. Malok. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

* *

W środę, dnia 9. bm. odbyło się w Tarn. Górach zebranie członkowskie Sekcji Młodych „Obozu Wszechpolskiego", przy obecności przeszło 100 członków. Zebranie zagaił kol. Szulgit Witold, poczem odśpiewano Hymn Bojowy. Referat programowy wygłosił kol. Szulgit, zaś referat o rozwiązaniu kwestii żydowskiej kol. Kandzia. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Sprawy organizacyjne omówił kol. Jaksik. Zebranie w podniosłym nastroju zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Romana Dmowskiego, Kazimierza Kowalskiego i Adama Doboszyńskiego.

PIEKARY I.

Przyszłe zebranie członkowskie w Piekarach I. odbedzie sie w piatek, dnia 25 lutego o godz. 19-tej w lokalu pana Glombicy. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

LIPINY.

Obóz Wszechpolski, Placówka Lipiny urządza w niedziele. dnia 27-go lutego br. zabawe karnawałową na sali p. Kaczmarskiego Poczatek o godzł 18-tej. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

SZOPIENICE.

W czwartek. dnia 17 bm. odbyło sie zebranie miejscowej placówki O. W Szopienice. Po zagajeniu przez kol. Pośpiecha i odśpiewaniu pieśni bojowej referat wygłosił kol Stefański z Szopienic. Po żywej dyskusji i załatwieniu spraw organizacyjnych Hymnym Młodych zakończono zebranie.

MYSŁOWICE.

Dnia 19 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zebranie O. W. Mysłowice. Na zebraniu tym załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz żywo dyskutowano nad aktualnymi zagadnieniami politycznymi w Polsce i świecie. Hymnym Młodych zakończono zebranie.

BYTKÓW.

W niedzielę dnia 20. bm. zwołał O. W. w Bytkowie zebranie członkowskie, które zagaił kier. miejscowej placówki kol. Płaczek.

Następnie po odśpiewaniu pieśni bojowej i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych aktualny referat wygłosił kol. Rulczyński z Katowic. Przemówienie to żywo oklaskiwane pozostanie długo w pamięci słuchaczy. Po żywej dyskusji zakończone zebranie Hymnym Młodych.

MAKOSZOWY.

Dnia 20. bm. odbyło się zebranie obwodowe Obozu Wszechpolskiego w Makoszowach. Zebranie to zagaił kier. miejscowej placówki kol. Matuszczyk, oddając głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który w swym referacie omówił kwestię robotniczą w ruchu narodowym. Nad referatem tym wywiązała się b. żywa dyskusja, co świadczy o dużym zainteresowaniu tym zagadnieniem. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, zakończono zebranie Hymnym Młodych.

Po zebraniu odbyła się odprawa Zarządów Kół okolicznych placówek. Ze złożonych sprawozdań wynika, że ruch narodowy w okolicy rozwija się bardzo dobrze.

Zebranie O. W. w Rybniku.

W dniu 16 lutego br. odbyło się na sali p. Knapka zebranie członkowskie placówki grodzkiej O. W.

Po zagajeniu i odśpiewaniu Hymnu Młodych referat p. t. „Źródło doktryn społecznych" wygłosił kol. Dr. Piotrowski. — W swoim świetnym referacie prelegent zobrazował zgubne wpływy rewolucji francuskiej na politykę i gospodarstwo narodów i stwierdził, że hasła zrodzone podczas tej rewolucji są obłudnymi frazesami wygodnymi dla międzynarodowej żydo - masonerii.

Hucznymi oklaskami zebrani nagrodzili prelegenta za tak treściwą i głęboką naukę.

W dyskusji zabrał głos kol. mec. Dombek, który w dalszym ciągu swej przemowy nawoływał do jednoczenia się wszystkich zdrowo - myślących polaków pod sztandarami narodowymi, aby być gotowym do odparcia ataków międzynarodowego żydowstwa i masonerii, skierowanym na naszą całość i niepodległość gospodarczą.

Marszem Bojowym zakończono zebranie.

Następne zebranie odbędzie się w środę dnia 23. lutego 1938 r. na sali nr. 10 Hotelu Polskiego.

*

Telegram do Doboszyńskiego

Zarząd Powiatowy „Obozu Wszechpolskiego" w Tarnowskich Górach wystosował telegram do inż. Doboszyńskiego następującej treści:

Adw. Stypułowski, — Sąd Okęgowy Lwów

Koledze Doboszyńskiemu!

Wytrwaj bo my z Tobą. — Pomyślności! Narodowcy śląscy. Tarn. Góry, Sucha Góra, Rojca, Radzionków, Rudne Piekary, Nakło, Sowice, Miasteczko, Opatowice, Strzybnica, Pniowiec, Boruszowice, Lubliniec, Koszęcin.

Zebranie oddziału Kobiet O. W.
w Chorzowie.

W dniu 21. lutego br. o godz. 20-tej odbyło się Zebranie Oddziału Kobiet Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie, we własnym lokalu przy ul. Grażyńskiego. Licznie zebrane członkinie Obozu Wszechpolskiego we słowie wstępnym powitała kierowniczka Odziału kol. Jakubowska, poczem zebranie rozpoczęto odśpiewaniem Pieśni Bojowej.

Referat na temat sytuacji politycznej w Polsce omówiła kol. Tulmacka z Katowic. Żywa dyskusja jaka wywiązała się po referacie, w której głos między innemi zabierały kol. kol. Kuc, Tykowa i Godowa jest najwyraźniejszym odbiciem tego, czy prelegentka wywiązała się z omawianego tematu. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono Hymnem Młodych.

* * *

Na marginesie „niewinnej" propagandy komuny.

Przed paru tygodniami ukazała się w „Narodowcu" wzmianka o propagowaniu komuny przez pewnego kupca w Mikołowie w postaci sprzedawaniu serwetek do haftu z wyrysowanym godłem bolszewickim. Czytając ten artykulik, nasunęły mi się różne refleksje. Świadczy to bowiem z jednej strony o karygodnym nieuświadomieniu kupca, znanego i podobno nawet cenionego w Mikołowie.

Jakżeż to możliwe, żeby w Polsce polski kupiec niewiedział, że młot i sierp jest emblematem bolszewickim, którego nie wolno narówno z hakenkreutzem propagować! Wierzę w to, że ów kupiec może nie być wychowany w duchu narodowym. ale jako członek rady kościelnej i skarbnik „Ozonu" powinien być „państwowcem".

Widać z tego, że przeszedł kiepską szkołę organizacyjną, jeżeli nie wytłumaczono mu znaczenia sierpa i młota.

Z drugiej strony świadczy sprzedaż tych serwetek o wyrafinowanych metodach żydo-komuny, która coraz częściej działa tajnie, z ukrycia, doskonale zamaskowana. Rozpoczęło się od opanowania Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (rozwiązanej później przez władze) Związku Wolnej Myśli, Związku Eksperantystów, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Płomyka, Frontu Demokratycznego i t. d. Nastąpiło stałe napływanie elementów wywrotowych do organizacyj nic z komunizmem wspólnego nie mających a nawet wrogo do niego ustosunkowanych. Potwierdził mi to niedawno w rozmowie pewien działacz z Stowarzyszenia Mężów Katolickich. W pewnej parafii, zresztą wielkiej, w obwodzie przemysłowym wyznawcy Marksa stanowili całkiem pokaźny odsetek. W celu? Szerzenia jego idei, rozsadzenia organizacji katolickiej od wewnątrz. Z satysfakcją przyznać trzeba, że tych wilków w owczej skórze w porę spostrzeżono.

Nas Narodowców metody komuny nie zaskoczą. Nic nie pomoże, o ile jakiś komunista zawoła rzewnym głosem według wzoru francuskiego komunisty Thoresa: Do ciebie katolicki [illegible], robotniku wyciągamy po bratersku dłoń... do walki o prawa demokracji itd. Zrozumieliśmy zanadto dobrze, co się kryje za dzisiejszą demokracją. Jest ona doskonałym pomostem, po którym żydo-komuna pragnie się utrzymać wzgl. dojść do władzy.

Doczekaliśmy się i w Polsce tego, że wszystko, co stoi poza Obozem Narodowym, chcąc nie chcąc, nawet wbrew swej woli, żydo-komunie służy. Gloryfikowanie Stronnictwa Pracy przez „polskiego" komunistę Adolfa (!) Langera za „walkę o demokrację" Polski jest aż nadto wymowne.

*

OPATOWICE.

W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się w Opatowicach pow. Tarn. Góry, zebranie członkowskie O. W. Referat wygłosił kol. Dymarczyk A. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

SZARLEJ — PIEKARY.

W niedzielę, dnia 13 lutego br. Obóz Wszechpolski, placówka Szarlej-Piekary urządziła Zebranie Publiczne przy obecności około 180 osób, Punktualnie o godz. 14.-ej zagaja kierownik placówki kol. Ludwig zebranie hasłem „Czołem" podając równocześnie porządek zebrania. Jako pierwszy z przybyłych prelegentów, przemawiał kol. Sondej, obszernie omawiając obecną sytuację polityczną w Polsce. Jako drugi przemawiał kol. Białas, zapoznając słuchaczy z dążeniami Wszechświatowego żydowstwa. Po wyczerpaniu porządku zebrania, zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych oraz hasłem „Czołem".

* * *

Komunikaty

Podaje się do wiadomości, że w dniu 28. II. 1938 r. odbędzie się na sali Kat. Domu Związk. (mała sala) o godz. 7 wiecz. miesięczne zebranie. O. W. oddziału W. Hajduki. Ze względu na ważność spraw uprasza się wszystkich członków jak i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

*

Zarząd Powiatowy „Obozu Wszechpols. kiego" w Tarnowskich Górach zawiadamia że w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 15.30 popoł odbędzie się w Tarnowskich Górach na sali „Pod Ulem" powiatowe zebranie członkowskie. Przemawiać będą przedstawiciele Zarządu Głównego. Obecność wszystkich członków obowizkowa.

* * *

Zarząd Oddziału Grodzkiego O. W. w Tarnowskich Górach zawiadamia, że wniedzielę dnia 27 bm. o godz. 19-tej urządza na sali p. Pospieszyńskiego („Pod Ulem" zabawę towarzyską na którą się wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

*

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w Tarnowskich Górach na sali „Pod Ulem" powiatowe zebranie członkowskie. Przemawiać będą przedstawiciele Zarządu Głównego O. W. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* * *

Zarząd Grodzki O. W. w Tarnowskich Górach zawiadamia że w niedzielę, dnia 27 lutego br. o godz. 19-tej urządza na sali p. Pospieszyńskiego „Pod Ulem" zabawę towarzyską, na którą się wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

JAKUBOWICZ c/a LABOCHA I TOW.

Rozprawa apelacyjna przeciwko członkom Obozu Wszechpolskiego z oskarżenia pryw. żyda Jakubowicza c/a Labocha i towarz. odbędzie się 18 marca br. przed Sądem Okręgowym w Tarnowskich Górach.

* * *



Ryby-vice sektor, p. Tiefenbruner i karaluchy.

W ubiegłym roku, dzięki O. W. stragany na rynku z rybami znajdowały się wyłącznie w rękach chrześcijan, w tym kilku członków O. W. Mógł więc każdy uczciwy Polak zaopatrzyć się w ryby u Polaków. Ponieważ p. dziedzic Tiefenbruner obawiał się bojkotu, sprzedawał swoje rybki po cichutku. Zawarł umowę ze Związkiem Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych, znajdując usłużnych członków zarządu z p. Woźnicą, vice sektorem Ozonu na czele. Pomimo oburzenia, członkowie w dużej części ryby u żyda Tiefenbrunera kupowali. Jeden z urzędników dostarczył nam kartę zamówienia którą podajemy:

„Związek Urzędników Państwowych Samorządowych i Komunalnych

Upoważniamy p. .... do pobrania w składzie p. Tiefenbrunera w Tarnowskich Górach zamówionych ryb.

Tarn. Góry, dnia 22 grudnia 1937 r.

sekretarz prezes

(—) Woźnica pieczęć (—) Konieczny

Potwierdzam odbiór ———kg ryb

podpis

Zaznaczamy, że p Woźnica urzędnik starostwa jest prawą ręką sektora prof. Knosały i obaj od kilku tygodni obchodzą sklepy, biura i prywatne mieszkania, prosząc o wstąpienie do ozonu, prawią kupcom i rzemieślnikom różne dyrdymałki na temat unarodowienia handlu, popierania Polaków, a sami namiętnie popierają żydów. Niechże ten dokument rozwieje legendę o tym, że ludzie tego pokroju mogą się obyć bez żyda. Złośliwi twierdzą, że ktoś musiał za darmo rybki dostać.

Przypuszczamy, że ryby p. Tiefenbrunera były lepsze i tłuściejsze od ryb polskich, gdyż p. Tiefenbruner mógł je dokarmiać bowiem w całym interesie p. Tiefenbrunera roi się od karaluchów (szwobów). Wszystkim klijentom p. Tiefenbrunera życzymy smacznego, gdyż znamy wypadki w których karaluchy spacerują po serze i mleku. Oczywiście, że karaluchy się wyrzuca a mleczko sprzedaje.

Przy tej okazji apelujemy do policji miejskiej aby przeprowadziła kontrolę sanitarną i zmusiła żyda Tiefenbrunera do dezynfekowania składu

* * *

Czy pan baron Götz-Okocimski nie może się obejść bez żydów?

Katowice.

Jak nas informują nie tylko browary Okocimskie oddały swe zastępstwo żydowi ale i również fabryka drożdży znajdująca się przy browarze ma za dyrektora żyda adw. Deichessa. Przedstawiciel tej firmy, który odwiedza klientelę na Śląsku, jest również żydem.

Pan baron powinien wiedzieć o tym, że rzemiosło piekarskie na Śląsku znajduje się prawie wyłącznie w ręku chrześcijan i przy sylanie tutaj rozmaitych Lewinów nie odpowiada poczuciu narodowemu tutejszego rzemiosła i jego klientów. W czasie kiedy kupiectwo tak ciężko walczy o swój byt i tylu przedstawicieli Polaków jest bez pracy, postępowanie takie trzeba napiętnować.

* * *

Tarnowskie Góry Siostry Bregulanki czyniły zakupy w żydowskim składzie Weismana, mimo że są podobne składy polskie.

Personel składu Kaisera kupuje pieczywo w żydowskiej piekarni Siednera.

Pan Durynek prof. gimn. dał sobie szyć ubranie u żyda Fiszera.

Chorąży Zw. Powstańców Śl. swój mundur dał szyć u żyda Fiszera.

Katowice. Pan Inż. Kolano z Katowic-Ligoty zatrudniony w Górnośląskiej Fabryce Farb S. A. G. przesiaduje dziennie w żydowskich kawiarniach: „Monopol" i „Turecka" w towarzystwie żyda Pilcera oraz żony jego.

Katowice Kierowniczka Żeńskiej Szkoły Zawodowej Towarzystwa Polek p. Krzykówna poleca swym uczenicom zakupywać materiał do robót ręcznych w żydowskiej firmie „Textyl". Czy nie mamy w Katowicach chrześcijańskich firm. Wstyd!

Żona p. Inżyniera żyje również w najlepszej przyjaźn z Pilcerami. Czy pan Inż nie może znaleźć innego towarzystwa? —

Pani Inżynierowa Kolanowa jest w dodatku stałą klientką firm takich jak: Boriński, „Delka", Whole-Wort, Glüksmann, i Wassertheil (Tekstyl).

Szczakowa. Pani Wadowska, żona maszyszynisty kolejowego, prowadzi kuchnię podoficerską w 11-tym pp. w Szczakowie. Wszystkie artykuły spożywcze do kuchni podoficerskiej zakupuje u żyda Ożerowskiego. Zwracamy uwagę paom podoficerom aby niepoz wolili się karmić żydowskimi arty kułami.

Pani Wolna, żona pracownika kolejowego należy do Akcji Katolickiej a pomimo to wszystkie artykuły spożywcze kupuje u żyda Glasera.

P. kpt. Wołotko z 11-go pp. w Szczakowie zakupywał w niedzielę o godz. 9-tej rano wyroby cukiernicze dla swego dziecka u żyda Abrama. Panie kapitanie jaki przykład podaje jako oficer Armii Polskiej.

Pan Zapletal, kupiec i p. Malczyk, restaurator dworca kolejowego w Szczakowie, wszelkie słodycze i owoce zakupują u żyda Abrama.

Mysłowice P. sędzina Albinowa, przewodnicząca Stow. Pań Wincentego a Paulo w Mysłowicach oraz p. kpt. Antosiewiczowa niepoprawna żydofilka kupują towary kolonialne u żyda Hochcajta.

Pan Klos właściciel Zakładu Fryzjerskiego, Plac Miarki i członek Zw. Podoficerów Rez. kupił sprzęty u żyda Lipszyca.

Bytków. P. Jan Froń, portier Urzędu Skarbowego w Siemianowicach, członek wielu stowarzyszeń polskich popiera żyda Mandelbauma.

Rydułtowy. W Rydułtowach otwarto dwa żydowskie zakłady blacharskie Kaisera i Kirszenblata. Żydzi ci wysyłają agentów po całej okolicy dla zbierania zamowień. Niechlubnej tej roli podjęli się pp. August Otrząszek, Machnik, Figura i Fojcik, którzy odbierają pracę chrześcijańskim warsztatom i przyczyniają się do zwiększenia żydowskiego stanu posiadania. W tej miejscowości. Wstyd panowie!

Tarnowskie Góry. W dniu 12. lutego br. o godz. 12-tej sierżant 11pp Balant niepomny tragedii jaka się wydarzyła w Mińsku Mazowieckim odwiedził żyda Tiefenbrunera przy placu Żwirki i Wigury.

Sądzimy, że w przyszłości p. sierżant uzmysłowi sobie poważniej swoje obowiązki wobec Narodu i Państwa.

Żydowska firma A. Szaefer w Tarnowskich Górach, która rozpoczęła budowę fabryki przy ul. Tylnej do robót ziemnych używa młodocianych uczni handlowych. Zważywszy szkodliwość takiej pracy dla młodego i nierozwiniętego organizmu, dziwić się należy dlaczego bezrobotni w starszym wieku nie znaleźli tam zatrudnienia.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach!

Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka!

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BROŃ I AMUNICJA:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Czysz, Mariacka.
Głównia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.
Cieślokowa J., Pocztowa 14.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13. tel. 327-20.
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

TOWARY KRÓTKIE:
Jadwiga Jaworska, Katowice, Pl. Miarki 1.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY I CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Smoczyk, ul. Młyńska 4.
Hoffmüller, Katowice, 3-go Maja.

KRAWCY:
Materna A., ul. Kopernika 2.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8
Jośko E., Hala Targowa 14
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Ritschewald, Mielęckiego 8 — filia: Jagiellońska 1.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4)

SUKNA:
„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — „Milanówek" jedwabie naturalne. Katowice, Pocztowa 1. tel. 328-42.

(Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko (skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrek (cyjna 10.

Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3

„Sanitas" Polski Specjalny Dom Higieniczny, Katowice, ul. Stawowa 10.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27
K. Bittmar, Plebiscytowa 14.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)

Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8 tel. 617-84.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: J. Wawrzyniak i Leon Kindler.

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH:
„Pardess", Katowice II, Krakowska 88 tel. 328-94.

CENTRALA ŻURNALI MÓD:
Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, ul. Pierackiego 7. tel. 333-32.

HURTOWNIA TOW. KOL., Gerlich, Katowice, ul. Stawowa

Kajzera Skład Kawy, Katowice, 21 oddziałów na G. Śląsku.

SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNY I DELIKATESÓW, Jan Wildner, Katowice, ul. 3-go Maja 27.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska ul. Warszawska 6 tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Moliecki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29 tel 630-47
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.
Garliński, Sosnowice, ul. 3-go Maja 19.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5 tel 616-85

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48. tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

ZEGARMISTRZ I JUBILER:
M. Florian, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 35.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30. Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8. tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński Edward, Warszawska 2. telefon 626-06.
Hess, Piesch i Strzygowski — Bielsko — Skład fabryczny — Jan Gardaś, Warszawska 20, tel. 620-49.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14. tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41. tel. 622-88

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń

HANDEL WIN I WÓDEK:
wł. Henryk Michalski, Nowopogońska 36

SKŁAD BŁAWATÓW:

WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ELEKTR.
M. WĘGIELSKA
SOSNOWIEC, ul. Będzińska 9.

ZAKŁAD RYSOWNICZY:
Pracownia haftów artystycznych i bielizny M. Brzozowska, ul. Małachowskiego.

Informator firm chrześcijańskich miasta Szczakowej

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Leś Stanisław, ul. Królowej Jadwigi.
Kasprzak Wojciech, ul. Królowej Jadwigi.
Zapletal Władysław, ul. Królowej Jadwigi.
Lichtański Stanisław, ul. Królowej Jadwigi.
Król Bolesław, ul. Jagiellońska.
Szubert Leopold, ul. Sobieskiego.
Gretkowski, ul. Pieczyska.
Strzała Franciszek, ul. Pieczyska.
Skuza Józef, ul. Jawonnicka.
Skuza Stefan, ul. Borowiec.
Maciejowska Władysława, ul. Kr. Jadwigi.

PIEKARNIE:
Rokowski Piotr, ul. Jagiellońska.
Krawiec Piotr, ul. Pieczyska.

RESTAURACJE:
Leś Władysław, ul. Jagiellońska.
Klinowski Franciszek, ul. Kr. Jadwigi.
Dobrowolska Stefania, ul. Kr. Jadwigi.
Soroczyńska Antonina, ul. Jagiellońska.
Gaj Władysław, ul. Górnośląska.

OWOCARNIA — CUKIERNIA:
Głowacka Anna, ul. Kr. Jadwigi.

MLECZARNIA:
Niewżyła Zofia, ul. Kr. Jadwigi.

RZEŹNIE:
Otrębski Józef, ul. Kr. Jadwigi.

Paul Józef, ul. Kr. Jadwigi.
Radko Jan, ul. Jagiellońska.

BŁAWATY — GALANTERIA:
Filipowiczowa Helena, ul. Kr. Jadwigi.
Cicha, ul. Jagiellońska.

TOWARY MIESZANE:
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży — ul. Jagiellońska.

FRYZJERZY:
Wrona Adolf, ul. Kr. Jadwigi.
Stanek, ul. Jagiellońska.
Brzozowski, ul. Kr. Jadwigi.

KRAWCY:
Sikora, ul. Sobieskiego.

SZEWCY:
Makarowski, ul. Jagiellońska.
Pyrek, ul. Kr. Jadwigi.
Makarowski, ul. Kilińskiego.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY:
Stencel, ul. Jagiellońska.

STOLARNIE:
Kowala Józef, ul. Jagiellońska.
Stawowy, ul. Batorego.
Tukaj Józef, ul. Batorego.

KUPUJ TYLKO w chrześcijańskich FIRMACH

Informator firm chrześcijańskich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary.

ZAKŁ. FRYZJERSKIE:
P. Ziemba, Pl. Żwirki i Wigury 4.
I. Białas, św. Barbary.

SKŁAD SKÓR I CHOLEWEK:
A. Adamusiński, Tylna 2.
E. Mross, Krakowska 15.

MISTRZ OBUWNICZY:
Fr. Gleser, Górnicza 16.

SKŁADY KOLONIALNE:
M. Joszt, Rynek 10.
K. Broja, Kościelna 15.
R. Gawroński, Karola Miarki 11.
P. Ordon, Rynek 8. Telefon 54.118.
E. Borzucka, Rynek 17.
K. Ordon, Powstańców 13.
T. Piontek, Nakielska 5. sprzedaż wódek i wina.

FABRYKA WÓDEK I SOKÓW:
F. Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-87.
G. Misch, wszelkie soki, Kościelna 15 — Tel. 540-98.

RZEŹNICTWO:
Pyka, Nakielska 5.

ZAKŁ. POGRZEBOWY I WARSZTAT STOLARSKI:
Tomsik Alfred, Gliwicka 27.

SKŁAD WEŁNY, WYTWÓRNIA TRYKOTÓW:
wł. H. Albit i M. Tłołka, Rynek 3.

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, Krakowska 7.

SKŁAD PORCELANY I SZKŁA:
Ig. Florczak, Gliwicka 6.

MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.

SKŁAD FABRYCZNY MEBLI:
Dominik Haroń — Plac Wolności.

DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11. Telefon 542-67.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.

DRUKARNIE:
J. Slanina, Wodzisław, Rynek.

FRYZJERZY:
„Garsonka", Plac Wolności.
„Renaissace", ul. Sobieskiego.

FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.

DOM TOWAROWY:

FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.

KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo".
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.
A. Borgiel, Rybnik, Rynkowa, tel. 11-06.

KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.

MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.

OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.

OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.

PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.

RADIA:
„Centrala Światła", Piłsudskiego 19.

SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.

SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, Rybnik, Sobieskiego.

TOW. TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul. Kościelna 7.

TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny.

Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.

TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.

WYTWÓRNIA CZAPEK:

OBUWIE:
Roman Malke, Zamkowa 2.
Witold Wypiór, Rybnik, Rudzka 12.

ROWERY I WARSZTAT REPERACYJNY
St. Bachman, Raciborska 24.

„MASZYNOPIS" — Maszyny do pisania, liczenia i powielania. Korfantego 4.

RESTAURACJA:
E. Musioł, Pszów, pl. św. Jana 1.

RADIA I ROWERY:
Próbny Ant., Rydułtowy, Klasztorna 1.

I ODZIEŻY:
Połomski, Rydułtowy.

SKŁAD WEŁNY I ART. KRÓTKICH:
Marta Chrószcz, Rydułtowy.

ODBIORNIKI RADIOWE I ROWERY:
Jenderko, Rydułtowy.

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Teodor Szuła, Rydułtowy.

WODZISŁAW:

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Brawański, Rynek 10.

DROGERIA:
Fojcik Augustyn, Dworcowa 1.

TOW. KOL. I DELIKATESY:
Kwaśnica, Korfantego 9.

HANDEL SKÓR I PRZYB. SZEWSKICH:
F. Reś, Korfantego 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

DZIEDZICE:
Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. udziałami w Dziedzicach.
Restauracja Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Dziedzicach.
Kasa Oszczędności i Pożyczek przy Kolej. Spółdzielni z odpow. udział. w Dziedzicach.
Franciszek Kieloch, Skład kolon.-spożywczy, Rynek.
„Silesia", Skład artykułów elektrotechnicznych.
Leon Kułakowski, Dom Towarowy.
„Fala" Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z ogr. odp.
Celina Kaczmarek, Galanteria i bławaty, Rynek 394.

Fabryka Wódek Polskich oraz soków naturalnych **L. Krzysztoforski i Ska.**

RZEŹNICTWO:
Józef Kożusznik, Rynek 366.

BIELSKO.
Zakłady Przemysłu Lnianego „Wilamowice" wł. Krzyżanowski Kazimierz.

FABRYKA SUKNA:
Edward Zipser i Syn.
Zipser B.
Rudolf Strzygowski, Biała.
Karol Jankowski i Syn.
Oddział Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Oddział Chorzów, ul. Wolności 20.
Karol Ochsner i Syn.
Sukna Hess Piesch i Strzygowski, Fabryka Sukna, Bielsko.

W. Hoinkes i Syn, fabryka sukna. Bielsko.
J. Wencelis, fabryka sukna Bielsko, Kaz. Wielk. 14.
Rudolf Christ, właśc. Bracia Englert, Zegarmistrz i Jubiler. Bielsko, Jagiellońska.
Małopolski Związek Mleczarski, Centrala 360 Mleczarń Spółdzielniczych Oddział w Bielsku, ul. Węglowa 2. Sklepy: Bielsko, ul. 3-go Maja 4., Miała ul. 11-go listopada 22.
Sport — **Gajduszek**, Bielsko, 3-go Maja 4. Broń, Amunicja, artyk. sportowe, własna wytwórnia.
Karola Büttnera Synowie, właśc. Karol Büttner i Ska — Fabryki sukna i ręczny wyrób dywanów — Bielsko.

BUFET—RESTAURACJA—KAFE—BAR:
„Gastronomia" — Dancing, 3-go Maja 6. tel. 29-10.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE:
Łódzko Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. o. o. odp., ul. Grażyńskiego 16. tel. 32-31.

FABRYKA SUKNA:
Herbert Bartelmuss, Kamienica (koło Bielska).
Ernest Stosjus, Kamienica (koło Bielska). ska 4. Tel. 2558.
Kawiarnia i Restauracja Bauera, Ska.o.odp.
Jarosław i Engelbert Kwas, wyrób lasek. Śląsk Cieszyski, Skoczów, Podkępie. Na żądanie wysyłam cenniki i oferty.

Informator firm chrześcijańskich miasta Chorzowa i okolicy

DROGERIA i SKŁAD FARB:
M. Furhmann, ul. K. Miarki 17.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

KONF. MĘSKA i DAMSKA:
„Chrześcijanka", ul. K. Miarki 21.

ART. MĘSKIE, KAPELUSZE i CZAPKI:
Henryk, Franoszek, Sienkiewicza.

APTEKI:
Apteka św. Jana.

OBRAZY, LUSTRA, WÓZKI DZIECINNE, ŻYRANDOLE:
R. Smuda, ul. Sienkiewicza 8.

GALANTERIA i KAPELUSZE DAMSKIE:
Bogdan Stelmach.

KRAWCY:
P. Pietruszka, ul. 3-go Maja.

KONFEKCJA:
P. Franoszek, ul. Sienkiewicza 7.
Fabryka mebli Berger, ul. Karola Miarki 17

MŁYN KORZENNY
Karol Richter, ul. Starowiejska 44.
Drogeria św. Józefa, 3-go Maja 59.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I WYRÓB CZAPEK
Jan Wieroński, ul. Piłsudskiego 1. telefon 403-13.

ZAKŁAD POZŁOTNICZY I ZEGARMISTRZOWSKI I OPTYKA
W. Stępniewicz, Wolności 22.

OPTYK:
Gräbsch, Wolności 5.

PAROWA FABRYKA LIKIERÓW I WÓD MINERALNYCH:
„Zagłoba", Spółka z o. p. Chorzów II, — 3-go Maja 23-25.

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA:
Jan Czerny, nast. Krzyżowa 15. tel. 1156.

Mikołów

DROGERIA:
Rybicki Otmar, Miarki 1.

SPRZEDAŻ TOW. KOLONIALNYCH: MĄKI I KASZY:
Hoppe Rudolf, Podleska 1.
Herwich Z., Kościelna 1.

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
E. Priebe, Dworcowa 18. tel. 211-69.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Jan Rarzka, Hajducka 102.

KONFEKCJA I ARTYKUŁY MĘSKIE:
Lemke Jan, 3-go Maja 7. tel. 210-38.

SKŁAD OBUWIA:
Mistrz obuwniczy, Emil Polke, 3-go Maja 4.

HURT PIWA:
Jankowski Józef, Lompy 11. tel. 210-96.

KOCHŁOWICE.

APTEKA:
Apteka Kochłowice.

Lubliniec

TOW. KOLON., WÓDKI I DELIKATESY:
K. Malik, Rynek.

OBUWIE, SKÓRY I PRZYB. SZEWSKIE:
J. Kucharczyk, Kilińskiego 11.

„MLECZARNIA ZDROWIE"
P. Kokot, Mickiewicza.

* * *

Piekary Śląskie

ARTYKUŁY KUCHENNE
Juliusz i Eryk Mystol, 3-go Maja 43.

DOM TOWAROWY
Julian Pieczka, 3-go Maja 52. Telefon 530-79.

Kaspruś, Piekary Śl., 3-go Maja 47.

INSTRUMENTY MUZYCZNE I ROWERY
Franciszek Puschke, 3-go Maja 19.

SKŁAD KOLONIALNY
Franczok, Piekary Śl., 3-go Maja 12.

Gertruda Przybycin, 3-go Maja 42.

HURT. TOW. SPOŻYWCZYCH:
Gerhard Kusz.

JUBILER I ZEGARMISTRZ.
Wilh. Scholz, Piekary Śl., tel. 531-24.

ZAKŁAD SZTUKI KOŚCIELNEJ.
Kazimierz Schaefer, Piekary Śl.

SKŁAD SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH.
Banduch, Piekary Śl., 3-go Maja 30.

BŁAWATY I GALANTERIA:
A. Klimek, M. Piłsudskiego 35.

Prenumerata pocztowa: miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67. Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10

[illegible] Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. Ignacy Bugajski, Katowice, Redaktor odpow.